

Użycie Polskiego Kontyngentu Wojskowego w misjach pokojowych i stabilizacyjnych w południowo-zachodniej Azji w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Od zaangażowania do wycofania

Artykuł poświęcony ocenie polskiego zaangażowania w proces stabilizowania sytuacji politycznej w wybranych regionach Azji oraz jego konsekwencji politycznych i wojskowych dla Polski. Autor stwierdza, że bez względu na rozbieżności definicyjne dotyczące pojęcia misji pokojowych, ich skuteczności oraz znaczenia politycznego polska armia powinna aktywnie uczestniczyć w procesach stabilizowania sytuacji międzynarodowej pod auspicjami organizacji międzynarodowych. Zaangażowanie to determinować będzie w istotnym stopniu polską pozycję na arenie międzynarodowej. Jednak zasadne jest przyjęcie koncepcji, iż priorytetowymi dla Polski powinny być misje prowadzone w jej najbliższym otoczeniu i misje prowadzone przez organizacje, na których Polska opiera własne bezpieczeństwo, tj. NATO i UE. Ponadto decyzja o zaangażowaniu się w działania stabilizacyjne powinna być poprzedzona szczegółową analizą nie tylko sytuacji kryzysowej i kontekstu międzynarodowego oraz potencjalnych korzyści i strat, głównie na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej, wojskowej i ludzkiej. Równie ważnym elementem tych analiz powinna być ocena możliwości państwa w kontekście skutecznej partycypacji w misji.

Wprowadzenie

W Karcie Narodów Zjednoczonych nie znajduje się definicja misji (operacji) pokojowych i stabilizacyjnych¹. Mimo to od sześćdziesięciu lat są one trwałym elementem polityki międzynarodowej, stając się podstawowym, bardziej lub mniej skutecznym, narzędziem rozwiązywania konfliktów międzynarodowych². Zgodnie z definicją stosowaną przez National Defence University misja pokojowa to „polowe operacje Narodów Zjednoczonych, w ramach których międzynarodowy personel cywilny i wojskowy rozmieszczony jest za zgodą ONZ³ w celu pomocy w rozwiązywaniu istniejących albo potencjalnych konfliktów między-

¹ Kwestie dotyczące reakcji Narodów Zjednoczonych w sytuacji zagrożenia pokoju, naruszenia pokoju i aktów agresji reguluje rozdział VII Karty Narodów Zjednoczonych. Zob. United Nations Information Center (online), http://www.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php, *Karta Narodów Zjednoczonych*, San Francisco, 26 czerwca 1945.

² K. Paszkowski, F. Gągor, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998, s. 13.

³ Organizacja Narodów Zjednoczonych/United Nations Organization – ONZ/UNO.

narodowych lub konfliktów wewnętrznych o wyraźnym wymiarze międzynarodowym”⁴. Widoczna jest ewolucja od jednowymiarowych, biernych operacji w kierunku wielowymiarowych, aktywnych, zakładających użycie siły i wieloaspektową pomoc pozamilitarną⁵. Misje pokojowe prowadzone przez ONZ dotyczą trzech podstawowych rodzajów aktywności – zapobiegania konfliktom i tworzenia pokoju (*peacemaking*), utrzymania pokoju (*peacekeeping*) i budowania pokoju (*peacebuilding*). Zgodnie z terminologią Sojuszu Północnoatlantyckiego (North Atlantic Treaty Organization – NATO) tzw. misje (operacje) wsparcia pokoju dzielą się na zapobieganie konfliktom (*conflict prevention*), tworzenie pokoju (*peacemaking*), utrzymanie pokoju (*peacekeeping*), wymuszanie pokoju (*peace enforcement*), budowanie pokoju (*peacebuilding*) i pomoc humanitarną (*humanitarian aid*)⁶.

Termin misja stabilizacyjna wywodzi się z amerykańskiej doktryny działania sił lądowych FM – 03. Zarówno przez wojskowych, polityków, jak i dziennikarzy przyjęty został on jako oczywisty, niewymagający zdefiniowania. W połączonej doktrynie sojuszniczej 01 (*Allied Joint Publication* – AJP) w pojęciu Sojusznicze Operacje Połączone zawarty jest termin Operacje Reagowania Kryzysowego spoza art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego. Rodzaj misji jest pojęciowo zbliżony do charakteru misji stabilizacyjnych i obejmuje podobne zadania. Nie istnieje jednolita polska definicja charakteryzująca misję stabilizacyjną. Przyjmuje się, że misje tego typu nie ograniczają się jedynie do zadań wojskowych. Są to misje kompleksowe i wieloaspektowe, przypominające misje ONZ „trzeciej generacji”. Oprócz zadań wojskowych obejmują również kwestie polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe, przy czym kluczowa jest współpraca cywilno-wojskowa (*Civil military co-operation* – CIMIC)⁷.

Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) to wydzielona jednostka Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (SZ RP), przeznaczona do udziału w operacji wojskowej o charakterze wojennym, pokojowym lub stabilizacyjnym poza granicami kraju. Decyzję o wysłaniu PKW za granicę wydaje Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów. Organizacyjnie PKW podlega Ministrowi Obrony Narodowej (ON), a operacyjnie dowództwu wyznaczonemu w postanowieniu o użyciu PKW. W praktyce jest to wspólne dowództwo wyznaczone przez organizację, pod której auspicjami prowadzona jest misja. Do lat 90. XX w. PKW dzielił się na dwa podstawowe typy: POLLOG (*polish logistics*), czyli jednostka logistyczna (w postaci batalionu lub kompanii) i POLBATT (*polish battalion*), czyli batalion manewrowy. Obecnie Polska wysyła za granicę kontyngenty specjalistyczne oraz złożone z różnych rodzajów jednostek.

Polscy żołnierze uczestniczą w misjach pokojowych od 1953 r., kiedy to po raz pierwszy zostali wysłani do Korei w celu nadzorowania zawieszenia broni między republikami

⁴ Cyt. za: W.H. Lewis, *Military Implications of United Nations Peacekeeping Operations*, Washington 1993, s. 17.

⁵ M. Pietraś, *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, [w:] *Międzynarodowe stosunki polityczne*, red. M. Pietraś, Lublin 2006, s. 346. Znacząco wzrosła liczba operacji pokojowych pod auspicjami ONZ. O ile w latach 1948-1988 przeprowadzono 15 misji tego rodzaju, o tyle już w latach 1989-1999 było ich 30, a w ostatniej dekadzie 20. Zob. D. Kozerański, *Polityczno-prawne aspekty prowadzenia międzynarodowych operacji pokojowych w drugiej połowie XX wieku (1948-1999)*, [w:] *Działania wojenne, pokojowe i stabilizacyjne prowadzone w warunkach szczególnych w XX i XXI wieku, Konflikty – doświadczenia – bezpieczeństwo*, red. D. Kozerański, Toruń 2007, s. 36.

⁶ B. Balcerowicz, *Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2006, s. 160-162.

⁷ Ł. Jureńczyk, *Udział Polski w misji stabilizacyjnej i odbudowie Iraku*, maszynopis, Kraków 2009, s. 90.

koreańskimi. Do dnia dzisiejszego w misjach pokojowych i stabilizacyjnych uczestniczyło prawie 70 tys. polskich żołnierzy w ramach misji pod auspicjami ONZ, OBWE (Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie), NATO i UE (Unia Europejska)⁸. Udział w misjach wielonarodowych wymaga umiejętności współpracy z żołnierzami z innych krajów. Region Bliskiego Wschodu jest dla polskich żołnierzy szczególnie trudny do pełnienia misji. Wynika to przede wszystkim ze znacznych różnic klimatycznych i kulturowych.

Kwestię użycia polskich wojsk poza granicami kraju w sposób ogólny reguluje art. 117 Konstytucji RP, który stanowi *novum* w polskim systemie konstytucyjnym⁹. Zgodnie z pierwszą częścią artykułu „Zasady użycia Sił Zbrojnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej określa ratyfikowana umowa międzynarodowa lub ustawa”¹⁰. Konstytucja nie precyzuje wyraźnie okoliczności, jakie muszą zaistnieć, aby SZ mogły być użyte poza granicami kraju¹¹. Podstawą prawną wysyłania wojsk za granicę jest ustawa „o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa”¹². Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy, w przypadku konfliktu zbrojnego, wzmocnienia sił państwa lub państw sojusznicznych oraz misji pokojowych postanowienie o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa wydaje Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów. Zgodnie z art. 5 pkt 2 ustawy, w tym samym trybie wydawane jest postanowienie o przedłużeniu lub skróceniu okresu użycia jednostek wojskowych poza granicami państwa¹³. Obecnie podstawowe kwestie dotyczące zaangażowania Polski w misje wojskowe prowadzone pod auspicjami ONZ, NATO i UE uregulowane są w dokumentach politycznych takich jak „Strategia Bezpieczeństwa Narodowe-

⁸ Polscy żołnierze służyli w niemal wszystkich zakątkach świata, z czego Polskie Kontyngenty Wojskowe stacjonowały na Wzgórzach Golan, w Libanie, Bośni i Hercegowinie, Kosowie, Afganistanie, Iraku, Pakistanie, Kongo i Czadzie. Zob. Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, *Wojsko Polskie. Polish Armed Forces*, Warszawa 2009, s. 196.

⁹ Z. Trejnis, *Siły zbrojne w państwie demokratycznym i autorytarnym*, Warszawa 1997, s. 307.

¹⁰ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. z 1997 r., nr 78 poz. 483.

¹¹ W. J. Wołpiuk, *Siły Zbrojne w regulacjach Konstytucji RP*, Warszawa 1998, s. 25.

¹² Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa, Dz.U. z 1998 r., nr 162, poz. 1117.

¹³ Art. 5 pkt 1 ustawy o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa reguluje wymogi formalne dotyczące postanowienia użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa. Zgodnie z nim w postanowieniu określa się:

- „1) jednostki wojskowe, ich nazwy, liczebność oraz czas, przez jaki będą pozostawać poza granicami państwa,
- 2) cel skierowania jednostek wojskowych, zakres ich zadań oraz obszar działania,
- 3) system kierowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji,
- 4) organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę z kierowniczymi organami właściwej organizacji międzynarodowej w zakresie kierowania działalnością i zaopatrywania jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa,
- 5) uzbrojenie i sprzęt wojskowy,
- 6) trasy i czas przemieszczania się jednostek wojskowych w przypadku tranzytu”. Zob. Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych RP poza granicami państwa, Dz.U. z 1998 r., nr 162, poz. 1117.

go” z 2007 r.¹⁴, „Strategia obronności RP” z 2009 r.¹⁵ i „Strategia udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych” z 2009 r.¹⁶

Zgodnie z teorią systemu bezpieczeństwa zbiorowego wspólnota międzynarodowa jest podstawą tworzenia warunków gwarantujących bezpieczeństwo poszczególnych państw, członków systemu międzynarodowego¹⁷. Jednocześnie jednak ze wspólnoty tej wychodzą

¹⁴ *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP* z 15 listopada 2007 r., Warszawa 2007; w pkt 41 zapisano, że Polska „popiera selektywne zaangażowanie w misje stabilizacyjne na obszarze pozaeuropejskim, jednak pod warunkiem zachowania przez Sojusz [Północnoatlantycki – ŁJ] wiarygodnego potencjału i pełnej zdolności do zbiorowej obrony państw członkowskich, jak również uwzględnienia wpływu pozaeuropejskiej aktywności NATO na przebieg, tempo oraz koszty modernizacji i transformacji sił zbrojnych sojuszników, w tym Polski”. W pkt 46 zapisano, że „Polska będzie też wносить znaczący wkład ludzki i materialny w organizowane przez Unię (aut. Europejską) misje stabilizacyjne, pokojowe, humanitarne, ratownicze i szkoleniowe”. W pkt 51 Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP z 2007 r. zapisano, że „Polska będzie się angażować w podejmowane przez ONZ działania mające na celu rozwiązywanie konfliktów, a także zgłaszać kadry wojskowe, policyjne oraz cywilne do udziału w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych”. W pkt 57 zapisano, że „Warunkami powodzenia operacji wojskowych będą przede wszystkim: uzyskanie przewagi informacyjnej; użycie struktur zadaniowych sił zbrojnych, wyposażonych w nowocześniejszy sprzęt techniczny od sprzętu przeciwnika; zastosowanie zaawansowanych technologii w zakresie dowodzenia; posiadanie możliwości skutecznego rażenia, dokonywania manewru i ochrony przed rażeniem przeciwnika; umiejętne stosowanie symetrycznej strategii wobec działań przeciwnika, pełne wykorzystanie zasobów logistycznych kraju oraz współpracy cywilno-wojskowej”.

¹⁵ MON, *Strategia obronności 2009*, Warszawa 2009. Pkt 78 strategii stanowi, że „Współuczestnictwo w misji stabilizacji sytuacji międzynarodowej oraz w operacjach reagowania kryzysowego i humanitarnych wymaga utrzymywania przez Siły Zbrojne RP sił i zdolności do: udziału w operacjach pokojowych i reagowania kryzysowego prowadzonych przez NATO, UE, ONZ oraz innych operacjach wynikających z porozumień międzynarodowych; udziału w operacjach humanitarnych prowadzonych przez organizacje międzynarodowe, rządowe i inne; współpracy wojskowej w zakresie rozwoju i stosowania środków budowy zaufania i bezpieczeństwa”; Podobne zapisy znajdowały się we wcześniejszych strategiach obronności RP. Przykładowo w strategii z 2000 r. zapisano, że Siły Zbrojne RP są przygotowane do wykonywania trzech zadań strategicznych: obronnych w czasie wojny, reagowania kryzysowego oraz stabilizacyjnych i prewencyjnych w czasie pokoju. Zob. J. Zalewski, *Wojsko Polskie w przemianach ustrojowych 1989-2001*, Warszawa 2002, s. 325; H. Binkowski, *Wojsko i obronność w działalności Sejmu RP (1989-2001)*, Warszawa 2003, s. 138.

¹⁶ Zgodnie ze „Strategią udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych”, „Najważniejszymi celami udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych są:

- obrona interesów narodowych przed zewnętrznymi zagrożeniami
- likwidacja źródeł kryzysów oraz wygaszanie konfliktów w bliższym i dalszym otoczeniu strategicznym Polski,
- budowa stabilnego bezpieczeństwa,
- umacnianie instytucji i organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego,
- wypełnianie zobowiązań sojusznicznych,
- zapobieganie katastrofom humanitarnym i powstrzymywanie naruszeń praw człowieka”. W strategii zapisano również charakter uczestnictwa Polski we współczesnych operacjach międzynarodowych, „Współczesne misje pokojowe i stabilizacyjne nie ograniczają się jedynie do zadań wojskowych. Ważnym ich elementem są działania polityczne, dyplomatyczne, ekonomiczne i społeczne. Warunkiem ich powodzenia jest ścisła koordynacja działań, zarówno na szczeblu międzynarodowym, jak i krajowym, z uwzględnieniem dobrej współpracy cywilno-wojskowej. Wypełniając założenia polityki bezpieczeństwa oraz reagując na zmiany w obszarze bezpieczeństwa międzynarodowego, Polska będzie aktywnie uczestniczyć w utrzymaniu pokoju i bezpieczeństwa, zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej”. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów (online), http://www.premier.gov.pl/rzad/legislacja/dokumenty_rady_ministrow/strategie/id:951, *Strategia udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych*, Warszawa, 13 stycznia 2009.

¹⁷ J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, [tłum. W. Nowicki], [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Kraków 2008, s. 390-391.

zagrożenia, którym jej członkowie powinni solidarnie stawiać czoła. W globalizującym się świecie bezpieczeństwa państwa nie można rozpatrywać jedynie w kontekście najbliższego otoczenia, ale również w kontekście powiązań o zasięgu globalnym¹⁸. Z tego względu państwa, kierując się potrzebą umacniania własnego bezpieczeństwa, powinny aktywnie uczestniczyć w działaniach na rzecz utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego¹⁹. Ponadto spada znaczenie obrony przed zagrożeniami, a wzrasta znaczenie zapobiegania im²⁰. Z tych powodów Polska powinna brać część odpowiedzialność za prowadzenie misji pokojowych i stabilizacyjnych w różnych regionach świata, co umacnia jej wizerunek jako odpowiedzialnego członka wspólnoty międzynarodowej²¹.

Szczególnie istotna jest współpraca w tej materii z sojusznikami z NATO i UE. Stając się częścią zbiorowego systemu obrony Sojuszu Północnoatlantyckiego, Polska zobowiązała się, że jej SZ będą gotowe do realizacji dwóch zasadniczych zadań. Zadania te stanowi uczestnictwo w sojuszniczym systemie obrony i uczestnictwo w operacjach na rzecz utrzymania pokoju międzynarodowego²². Partycypacja w Europejskiej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony (European Security and Defence Policy – ESDP) nakłada na Polskę podobne zobowiązania wobec UE. Strategia Bezpieczeństwa UE przyjęta 12 grudnia 2003 r. wyznacza kierunek tworzenia europejskiej armii i określa zasady militarnego zaangażowania Unii na zewnątrz²³. W strategii zapisano możliwość prowadzenia operacji reagowania kryzysowego typu ekspedycyjnego, czyli poza granicami Unii, w postaci misji budowania (*peace building*), utrzymania (*peace keeping*) i wymuszania pokoju (*peace enforcement*)²⁴. Obecnie UE może wykonywać misje tego typu dzięki wykorzystywaniu zasobów NATO na podstawie porozumienia Berlin Plus z 16 grudnia 2002 r.²⁵

¹⁸ W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa państwa*, [w:] *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, red. W. Śmiałek, J. Tymanowski, Toruń 2002, s. 170.

¹⁹ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 2004, s. 52.

²⁰ M. Pietraś, *op. cit.*, s. 341.

²¹ P. Herczyński, *Zaangażowanie Polski na rzecz stabilizacji Iraku*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 217.

²² P. Mickiewicz, *Polska droga do NATO. Implikacje polityczne i wojskowe*, Toruń 2005, s. 304.

²³ Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (online), [http://www.ukie.gov.pl/hlp/mointintgr.nsf/0/122E-CE1168BF95B1C1256E7500562E67/\\$file/ME7012.pdf?Open](http://www.ukie.gov.pl/hlp/mointintgr.nsf/0/122E-CE1168BF95B1C1256E7500562E67/$file/ME7012.pdf?Open), Rada Europejska, *Bezpieczna Europa w Lepszym świecie – Europejska Strategia Bezpieczeństwa*, Bruksela, 12 grudnia 2003 r.

²⁴ R. Kuźniar, *Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Geneza, struktura, dynamika*, red. E. Haliżak, R. Kuźniar, Warszawa 2006, s. 156.

²⁵ North Atlantic Treaty Organization (online), <http://www.nato.int/docu/pr/2002/p02-142e.htm>, *EU-NATO Declaration on ESDP*, “NATO Press Release” 2002, nr 142, Brussel, 16 grudnia 2002. W sytuacji gdy NATO nie zdecydowało się samodzielnie przeprowadzić misji, UE decyduje, czy podejmie to zobowiązanie. Równocześnie organy UE decydują, czy zwrócić się do organów NATO o wykorzystanie jego instytucji planistyczno-sztabowych, środków materialnych bądź podporządkowanych sił. Zob. G. Rdzanek, *Unia Europejska i Sojusz Północnoatlantycki wobec konieczności wspólnego organizowania operacji wojskowych*, [w:] *NATO w dobie transformacji. Siły w transatlantyckim systemie bezpieczeństwa początku XXI wieku*, red. K. Kubiak, P. Mickiewicz, Toruń 2008, s. 91-92.

PKW Afganistan

Interwencja sił wielonarodowych w Afganistanie była bezpośrednią konsekwencją zamachów terrorystycznych na World Trade Center i Pentagon z 11 września 2001 r. Odpowiedzialnością za zamachy obciążono Al-Kaidę Usamy ibn Ladina i talibów²⁶ kontrolujących Afganistan, na którego terytorium terroryści posiadali obozy szkoleniowe. Po odrzuceniu przez przywódcę talibów, mułłę Omara, ultimatum, w którym Amerykanie żądali między inny wydania przywódców Al-Kaidy, zamknięcia terrorystycznych obozów szkoleniowych i udostępnienia ich do międzynarodowej inspekcji, amerykańsko-brytyjskie siły, wspierane przez nieliczne kontyngenty z innych państw, dokonały 7 października 2001 r. inwazji na Afganistan²⁷. Główne działania zbrojne trwały do końca 2001 r., jednak walki z oddziałami partyzanckimi talibów nieprzerwanie, z różnym natężeniem, trwają do dziś.

22 listopada 2001 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski, na wniosek Rady Ministrów z jej prezesem Leszkiem Millerem, wydał postanowienie o użyciu polskich wojsk w Afganistanie. 16 marca 2002 r. wysłano do Afganistanu 300 polskich żołnierzy, którzy mieli wziąć udział w operacji „Trwała Wolność”. Do zadań PKW Afganistan należeć miało przede wszystkim rozminowywanie terenu, ochrona lotniska w Kabulu oraz budowa infrastruktury drogowo-mostowej dla sił wielonarodowych. Do początku 2007 r. zadania PKW w Afganistanie ograniczały się w zasadzie do inżynierskich²⁸. Jednocześnie od 2004 r. grupa polskich oficerów służyła w dowództwie Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeń-

²⁶ Talibowie w języku Pasztunów znaczy uczniowie, ci, którzy poszukują wiedzy, prawdy. Ich nazwa oficjalnie pojawiła się w 1994 r. Na czele ruchu stanął mułła Omar. Są oni wytworem kultury wojny i ortodoksyjnego fundamentalizmu islamskiego. Ruch ten powstał na początku lat 90. XX w. Ich pojawienie się to konsekwencja wojny ze Związkiem Radzieckim i późniejszej afgańskiej wojny domowej. Do ruchu talibów przystępowali głównie ludzie młodzi, których wojna zmusiła do emigracji. W zdecydowanej większości Pasztuni wyznają sunnicki islam. Są to wychowankowie medresów, szkół koranicznych mieszczących się w sąsiednim Pakistanie. W 1990 r. liczba afgańskich emigrantów znajdujących się w Pakistanie wynosiła ponad 3 miliony. Schronienie znajdowali oni głównie w Pendżabie. To właśnie tam powstało najwięcej medresów. Ich liczbę w 1997 r. obliczano na dwa i pół tysiąca. Część badaczy uważa, że rząd i pakistańskie służby specjalne posłużyli się talibami w celu realizacji swoich własnych interesów. Wyszkoili tych bezwzględnych wojowników, aby ich rękami przejąć kontrolę nad Afganistanem, jego znacznymi złożami mineralnymi i szlakami komunikacyjnymi. Uchodźcy, głównie ludzie młodzi, żyjący w fatalnych obozowych warunkach, widząc nadzieję na lepsze życie, masowo wstępowali do tych instytucji. Załamani beznadzieją życia stanowili znakomicie nadawali się do indoktrynacji. Najcenniejszy oręż, a mianowicie ideologię, talibowie zdobyli właśnie w medresach. Pozbawieni tradycyjnego wykształcenia otrzymywali jedynie odpowiednio zinterpretowaną wiedzę na temat Koranu, wypowiedzi Mahometa i islamskiego prawa. Pierwsze miesiące działalności talibów były obiecujące. Pomagali wszystkim tym, którzy żyli w ucisku. Podczas swego pochodu rozprawiali się z bandami złodziei, skorumpowanymi watażkami i innymi przestępcami. Legenda o miłosiernych czarnych turbanach szybko rozeszła się po całym kraju. Sympatia z czasem przekształciła się w strach z powodu tysięcy ofiar i wdrażania przez talibów na zdobytych terytoriach bezwzględnego prawa szariatu. Podbój Afganistanu talibowie rozpoczęli w listopadzie 1994 r., kiedy zdobyli Kandahar, a już we wrześniu 1996 r. zdobyli stolicę w Kabulu, tym samym przejmując władzę nad państwem. W późniejszym okresie talibom stawiała czoła siły Sojuszu Północnego, kontrolujące ok. 10% terytorium kraju. Ł. Jureńczyk, *Talibów wizja państwa i jej alternatywa*, maszynopis, Bydgoszcz 2005, s. 18-21; J. Modrzejewska-Leśniewska, *Talibowie*, Pułtusk 2001, s. 22-29.

²⁷ R. Przeciszewski, *Afgańska operacja*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 11, s. 12; H. Suchar, *Parada zwycięstwa w Kabulu*, „Rzeczpospolita” 14 listopada 2001, s. 6.

²⁸ Wojsko Polskie (online), <http://www.isaf.wp.mil.pl/pl/15.html>, *PKW Afganistan. Informacje ogólne o PKW*.

stwa (International Security Assistance Force – ISAF)²⁹. W 2007 r. Polska znalazła się wśród niewielu państw, które wyraziły zgodę na użycie swoich żołnierzy w walce przeciwko nielegalnym grupom bojowym³⁰. Jednocześnie cały PKW podporządkowany został dowództwu ISAF. 30 października 2008 r. PKW Afganistan objął dowództwo nad afgańską prowincją Ghazni. Obecnie do głównych zadań polskich żołnierzy należą: zapewnienie bezpieczeństwa w Afgańskiej Strefie Rozwoju w prowincji Ghazni, ochrona realizowanych projektów odbudowy, szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa i kontrola sytuacji na odcinku trasy Kabul – Kandahar.

Skład liczbowy PKW Afganistan ulegał zmianom³¹. W połowie 2002 r. został ograniczony do 120 żołnierzy, a do 2006 r. była to liczba ok. 100 żołnierzy w ramach operacji „Trwała Wolność” i kilkunastu oficerów w dowództwie ISAF w Kabulu. Uzasadnieniem tak niewielkiego udziału polskich SZ w misji w Afganistanie było ich znaczne zaangażowanie w Iraku. Spotykało się to jednak z krytyką ze strony sojuszników z NATO, zarzucających Polsce nierównowagę zaangażowania w misjach zagranicznych na niekorzyść tych prowadzonych przez NATO³². 22 listopada 2006 r. prezydent Lech Kaczyński, w porozumieniu z rządem premiera Jarosława Kaczyńskiego, podjął decyzję o znacznym wzmocnieniu PKW w Afganistanie. Na mocy postanowienia, w okresie od 1 grudnia 2006 r. do 13 października 2007 r. w Afganistanie stacjonowało 1200 polskich żołnierzy i pracowników wojska. W ramach IV zmiany PKW w Afganistanie służyło 1600 polskich żołnierzy, w ramach

²⁹ Misja ISAF określona jest jako pokojowa. Prowadzona jest na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych (RB ONZ) nr 1386 z 20 grudnia 2001 r., nr 1510 z 13 października 2003 r., nr 1563 z 17 września 2004 r., nr 1623 z 13 września 2005 r. i nr 1707 z 13 września 2006 r. (sytuacji w Afganistanie dotyczą również rezolucje RB ONZ nr 1413, 1444, 1776, 1817, 1833, 1890 oraz 1917). Utworzona została na podstawie porozumienia z Bonn z 5 grudnia 2001 r. 11 sierpnia 2003 r. dowództwo nad ISAF przejęło NATO. Początkowo działalność sił ISAF ograniczała się do obszaru Kabulu i okolic. Przełomem stała się decyzja Bundestagu z 24 października 2003 r. o wysłaniu niemieckich wojsk w rejon Kunduz. Od tego momentu misja ISAF objęła swoim zasięgiem różne rejony kraju. W lipcu 2006 r. ISAF przejął dowodzenie nad południowymi, a w październiku wschodnimi prowincjami kraju, w których sytuacja jest najbardziej niestabilna. Siły wielonarodowe koncentrują się przede wszystkim na działaniach wokół baz i głównych szlaków komunikacyjnych. Statutowymi celami misji ISAF są obecnie: wsparcie rządu afgańskiego, prowadzenie operacji wojskowych w celu ograniczenia zdolności powstańczych wroga, organizacja i szkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa, wsparcie społeczno-ekonomicznego rozwoju Afganistanu. Zob. International Security Assistance Force – ISAF, (online), <http://www.isaf.nato.int/mission.html>, *About ISAF Mission*.

³⁰ Oprócz Polski zgodę na działania ofensywne wyraziły między innymi Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja i Kanada.

³¹ Od 2005 r. PKW stacjonował również w Pakistanie w ramach misji humanitarnej NATO „Swift Relief”. Zob. Wojsko Polskie (online), <http://wojskopolskie.pl/articles/view/3346/222/Polski%20Kontyngent%20Wojskowy%20z%20misji%C4%85%20w%20Pakistanie.html>, MON, *Polski kontyngent Wojskowy z misją w Pakistanie*, 19 grudnia 2005.

³² W odpowiedzi na krytykę pojawiła się koncepcja zwiększenia zaangażowania polskich SZ w Afganistanie i jednoczesnego przejścia przez polsko-niemiecko-duński Wielonarodowy Korpus Północ-Wschód dowództwa nad ISAF w trakcie XI zmiany, a więc w okresie od sierpnia 2007 r. do lutego 2008 r. Koncepcja nie doczekała się realizacji, ponieważ NATO przyjęło amerykańską propozycję reorganizacji struktury dowodzenia misją. Zamiast rotacyjnego dowodzenia, ustanowiono stałe dowództwo z amerykańskim generałem na czele, któremu miał podlegać zarówno ISAF, jak i operacja „Trwała Wolność”. Liczba obsadzanych stanowisk dowódczych stała się natomiast proporcjonalna do wielkości kontyngentu danego państwa. Zob. B. Górka-Winter, *Udział Polski w operacjach pokojowych i stabilizacyjnych*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2007, s. 268.

V zmiany – 2000 żołnierzy, a w ramach VII zmiany – 2500 żołnierzy. Na dzień 1 sierpnia 2010 r. w PKW Afganistan służyło 2515 polskich żołnierzy³³.

Zaprzysiężony 6 sierpnia 2010 r. na prezydenta RP Bronisław Komorowski w kampanii wyborczej obiecał szybkie wycofanie PKW z Afganistanu, czego oczekuje znakomita większość społeczeństwa polskiego. Realizacja przedwyborczej obietnicy może jednak w znacznym stopniu podważyć wiarygodność Polski jako odpowiedzialnego sojusznika. Niemniej jednak wyróżnić możemy kilka czynników przemawiających za zakończeniem lub zredukowaniem misji w Afganistanie. Istotny jest czynnik finansowy, czyli koszt misji, szacowany całościowo na 1 mld zł rocznie³⁴. Wśród najpoważniejszych problemów PKW Afganistan wymienić należy przede wszystkim braki sprzętowe. Wśród nich najbardziej widoczny jest brak wystarczającej liczby sprawnych śmigłowców Mi „24”, nie wspominając o samolotach bezzałogowych czy pojazdach typu MRAP (*Mine Resistant Ambush Protected* – Pojazdy odporne na zasadzki minowe). Niemal 1/3 kołowych transporterów opancerzonych (KTO) „Rosomak”, których coraz więcej zamawia polska armia, używana jest przez PKW Afganistan³⁵. Ponadto widoczne są coraz poważniejsze problemy w zapewnieniu bezpieczeństwa własnym żołnierzom. Do połowy października 2010 r. w Afganistanie zginęło 22 polskich żołnierzy, z czego większość w ciągu ostatnich dwóch lat. Mimo znacznego zaangażowania Polska nie czerpie praktycznie żadnych korzyści z uczestnictwa w misji.

Obecnie istnieją niewielkie szanse na to, aby misja w Afganistanie zakończyła się sukcesem, to jest zapewnieniem bezpieczeństwa w kraju. Głównym powodem są systematycznie odradzające się siły talibów, które intensyfikują działania zbrojne w Afganistanie, zwłaszcza w jego południowej i wschodniej części. Talibowie kontrolują ok. 10% terytorium kraju i mają zróżnicowane wpływy w pozostałych jego częściach. Władza prezydenta Hamida Karzaja w zasadzie ogranicza się do Kabulu i okolic. Utrzymuje się on przy władzy dzięki stacjonującym w stolicy amerykańskim żołnierzom. Na prowincji rządzą lokalni przywódcy klanowi, duchowni i „baronowie” narkotykowi. Obok talibów największe zagrożenie stanowią bojówki radykalnej frakcji Hizb-e-Islami Gulbuddina Hekmatjara³⁶, lokalne komór-

³³ Dla porównania w tym samym czasie w Afganistanie służyło 62 415 żołnierzy amerykańskich, 9500 brytyjskich, 4665 niemieckich, 3750 francuskich, 3300 włoskich, 2830 kanadyjskich i 1270 hiszpańskich. Łącznie w Afganistanie w tym czasie służyło prawie 120 000 żołnierzy z 46 krajów. Zob. International Security Assistance Force – ISAF, (online), <http://www.isaf.nato.int/troop-numbers-and-contributions/index.php>, *Troop numbers and contributions*.

³⁴ Jest to istotne obciążenie dla budżetu MON, którego wydatki na 2010 r. ustalono na poziomie 25,7 mld zł. Należy zwrócić uwagę, że ok. 2/3 tej sumy stanowią wydatki szytywne, stanowiące wypłaty i inne świadczenia oraz koszt utrzymania infrastruktury. Ponadto 22% budżetu MON ma być przeznaczona na modernizację armii (stanowi to ponad 5 mld zł). Wydatki zaplanowane w budżecie MON na wojskowe misje pokojowe wynoszą 1,9 mld zł. Zob. „Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej” 2010, *Decyzja budżetowa na rok 2010 Nr 55/MON z dnia 16 lutego 2010 r.*, Warszawa, 25 lutego 2010.

³⁵ Jednostkowy koszt „Rosomaka” to ok. 11 mln zł. Przynajmniej kilkanaście sztuk polskich „Rosomaków” uległo zniszczeniu podczas misji w Afganistanie. Trudne warunki klimatyczne powodują, że maszyny używane w Afganistanie starzeją się kilkakrotnie szybciej niż te stacjonujące w Polsce.

³⁶ Gulbuddin Hekmatjar w latach 70. XX wieku należał do „Parczamu”, odłamu Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu. Jego zadaniem było inwigilowanie islamskich ruchów ekstremistycznych, jednak po zapoznaniu się z działalnością tych grup przeszedł na ich stronę. W 1977 r. założył organizację Hizb-e-Islami, na której czele stoi do dziś. W okresie radzieckiej interwencji w Afganistanie jego organizacja była głównym beneficjentem amerykańskiej pomocy wojskowej przekazywanej za pośrednictwem pakistańskiego wywiadu (*Inter-Services Intelligence* – ISI) dla afgańskich mudżahedinów walczących z radziecką okupacją. Jego

ki Al.-Kaidy i innych organizacji terrorystycznych oraz nielegalne formacje zbrojne, których liczbę szacuje się na ok. 1,8 tys., skupiających ponad 70 tys. bojowników³⁷.

Pod koniec lipca 2010 r. pojawiły się informacje, że sytuacja w Afganistanie jest znacznie gorsza, niż przedstawiano ją opinii publicznej w oficjalnych komunikatach. Wynika tak z dokumentów, do których dotarły redakcje trzech zachodnich gazet, niemieckiej „Der Spiegel”, brytyjskiej „Guardian” i amerykańskiej „New York Times”. Według redakcji materiały są wiarygodne i stanowią ponad 90 tys. dokumentów, głównie meldunków oficerów i żołnierzy biorących udział w misji w Afganistanie. Dokumenty przedstawiają niepowodzenia, błędne decyzje i źle przeprowadzone operacje wojsk koalicyjnych, a także brutalność działania wobec cywilów³⁸. Ponadto w dokumentach znalazły się informacje o bezradności afgańskich służb bezpieczeństwa i wspieraniu talibów przez pakistański wywiad³⁹. Władze amerykańskie i pakistańskie jednoznacznie zaprzeczyły doniesieniom, oskarżając redakcje gazet o sprzyjanie destabilizacji sytuacji w regionie i wzmacnianie zagrożenie bezpieczeństwa Amerykanów i ich sojuszników.

PKW Irak

17 marca 2003 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisał przedłożony wniosek rządu Leszka Millera i wyraził tym samym zgodę na wysłanie do Iraku polskich żołnierzy⁴⁰. Prezydent argumentował, że czasem, aby uratować pokój, trzeba iść na wojnę⁴¹. Polskie władze działały na podstawie nieprawdziwych informacji dostarczonych przez amerykański

wielokrotne zdrady wobec różnych frakcji mudżahedinów paraliżowały działalność powstańców. W 2001 r. Gulbuddin Hekmatjar przeszedł na stronę talibów. Zob. M. Borkowski, *Spory kawalek tortu*, „Polityka” 1996, nr 47 (2064), s. 36.

³⁷ P. Cywiński, *Po co nam NATO*, „Wprost” 2009, nr 11 (1366), s. 39.

³⁸ Sposób prowadzenia operacji przez amerykańską armię, tj. nadużywanie siły zbrojnej, które pociąga za sobą zbyt wiele ofiar, głównie wśród ludności cywilnej, od dłuższego czasu jest przedmiotem krytyki ekspertów i mediów w wielu krajach. Zob. R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 302.

³⁹ Portal Spraw Zagranicznych (online), <http://www.psz.pl/tekst-32663/Sytuacja-w-Afganistanie-jest-gorsza-niz-przedstawia-ja-oficjalne-komunikaty>, 26 lipca 2010; „Gazeta Wyborcza” (online), http://wyborcza.pl/1,76842,8176765,Tajne_informacje_o_operacjach_w_Afganistanie_w_zachodniej.html, PAP, *Tajne informacje o operacjach w Afganistanie w zachodniej prasie*, 26 lipca 2010. Również polscy żołnierze oskarżeni zostali o złamanie prawa wojennego w związku z ostrzelaniem 16 sierpnia 2007 r. afgańskiej wioski Nangar Khel, w wyniku którego zginęło sześć osób, w tym kobiety i dzieci. Jak twierdzą sprawcy, nastąpiło to w odpowiedzi na detonację miny pułapki oraz ostrzał patrolu. Polscy żołnierze twierdzili, że zamachowcy wycofali się do wspomnianej wioski. Prokuratura postawiła sześciu żołnierzom zarzut zabójstwa cywilów, za co grozi dożywocie, a jednemu żołnierzowi atak na niebroniony obiekt cywilny, z karą do 25 lat pozbawienia wolności. Sprawa toczy się przed Wojtkowym Sądem Okręgowym w Warszawie.

⁴⁰ Inwazja na Irak, pod kryptonimem „Iracka Wolność”, rozpoczęła się 20 marca 2003 r. o godzinie 17.30 czasu lokalnego. W interwencji wzięło udział 250 tys. żołnierzy zgrupowanych w czterech dywizjach. Obok wojsk amerykańskich i brytyjskich w działaniach zbrojnych wzięło udział 2000 żołnierzy australijskich oraz symboliczne kontyngenty z innych państw, m.in. z Hiszpanii, Portugalii, Czech, Węgier, a także 198 polskich żołnierzy. Dnia 1 maja 2003 r. prezydent George W. Bush ogłosił zakończenie głównych działań wojennych w Iraku.

⁴¹ ML, *Wojna dla pokoju*, „Gazeta Wyborcza” 19 marca 2003, s. 6.

i brytyjski wywiad o posiadaniu przez iracki reżim broni masowego rażenia i jego współpracy z międzynarodową siatką terrorystyczną Al-Kaidy⁴². Jak się jednak wydaje, głównymi powodami uczestnictwa Polski w interwencji i późniejszej stabilizacji Iraku było tradycyjne poparcie dla Stanów Zjednoczonych i traktowanie ich jako ostatecznego gwaranta bezpieczeństwa⁴³. Dodatkowym powodem mogła być chęć podniesienia rangi Polski na arenie międzynarodowej. Niesłuszny wydaje się natomiast zarzut działania w celu osiągnięcia przez Polskę korzyści ekonomicznych i finansowych⁴⁴.

Zaskakujące było, że polskie władze zdecydowały się na udział w interwencji w Iraku bez autoryzacji ze strony RB ONZ. Polskie władze poparły argumentację amerykańską, że dodatkowa rezolucja, sankcjonująca użycie siły wobec Iraku, jest niepotrzebna, ponieważ Irak nie stosuje się do żadnych rezolucji. Wskazano, że iracki reżim złamał zapisy czternastu kolejnych rezolucji ONZ. Według polskich władz rezolucja nr 1441⁴⁵ z 8 listopada 2002 r., w połączeniu z wcześniejszą rezolucją nr 678⁴⁶ z 29 listopada 1990 r. i rezolucją nr 687⁴⁷ z 3 kwietnia 1991 r., była wystarczająca do podjęcia działań militarnych. Stanowisko to zostało podważone przez sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana, który 15 września 2004 r. oświadczył, że wojna w Iraku była bezprawna⁴⁸.

3 września 2003 r. Polska oficjalnie objęła dowództwo nad Wielonarodową Dywizją Centrum-Południe (Multi-National Division Central-South – MND CS). Pod polskim dowództwem znalazło się ok. 9,2 tys. żołnierzy z 24 państw. Powojenny Irak podzielony został przez Amerykanów na cztery strefy, przy czym dowodzenie nad strefą środkowo-południową objęli Polacy⁴⁹. Strefa ta była najmniejsza i obejmowała obszar 65 632 km², zamieszkaną przez 4955 tys. osób⁵⁰. W jej skład wchodziły prowincje: Nadżaf, Kadisi-

⁴² Były to dwa główne powody administracyjne ataku na Irak i oba okazały się nieprawdziwe. Wśród innych przyczyn interwencji w Iraku wymieniano przede wszystkim chęć obalenia zbrodniczego reżimu Saddama Husajna, czynnik surowcowy, naciski wysokich przedstawicieli administracji amerykańskiej żydowskiego pochodzenia, osobistą „krucjatę” prezydenta George’a W. Busha i wzmocnienie pozycji Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie.

⁴³ 30 stycznia 2003 r. premier Leszek Miller podpisał tzw. List ośmiu, w którym premierzy ośmiu państw poparli politykę George’a W. Busha na Bliskim Wschodzie. Zob. K. Darewicz, *Wielkie znaczenie więzi transatlantycznej*, „Rzeczpospolita” 4 lutego 2003, s. 6.

⁴⁴ Tuż przed interwencją w Iraku minister spraw zagranicznych (SZ) Włodzimierz Cimoszewicz powiedział, że Polska jest zainteresowana udziałem w eksploatacji irackich złóż ropy naftowej, a najlepiej pozyskaniem własnych złóż w Iraku. Wypowiedź ministra postawiła polskie władze w niekorzystnym świetle, ponieważ wywołała wrażenie, że ropa naftowa mogła być celem udziału w interwencji i misji w Iraku.

⁴⁵ United Nations Organization (online), <http://daccess-ods.un.org/TMP/8894420.html>, *United Nations Security Council Resolution 1441 (2002)*, 8 listopada 2002.

⁴⁶ United Nations Organization (online), <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/575/28/IMG/NR057528.pdf?OpenElement>, *United Nations Security Council Resolution 678 (1990)*, 29 listopada 1990.

⁴⁷ United Nations Organization (online), <http://daccessdds.un.org/doc/RESOLUTION/GEN/NR0/596/23/IMG/NR059623.pdf?OpenElement>, *United Nations Security Council Resolution 687 (1991)*, 3 kwietnia 1991.

⁴⁸ Przeprowadzenie interwencji zbrojnej bez autoryzacji RB ONZ było pogwałceniem prawa międzynarodowego. W myśl Karty Narodów Zjednoczonych RB ONZ jest jedynym organem, który może wydać zgodę na zastosowanie sankcji zbrojnych. Zob. R. Kwiecień, *Interwencja zbrojna a naruszenie suwerenności państwa w prawie międzynarodowym*, „Sprawy Międzynarodowe” 2004, nr 1, s. 80.

⁴⁹ Nad strefą północną i środkowo-północną dowództwo objęli Amerykanie, a nad strefą południową Brytyjczycy.

⁵⁰ Rzecznik Praw Obywatelskich (online), <http://www.rpo.gov.pl/pliki/1169821584.pdf>, *Obecność polskich żołnierzy w Iraku*.

ja, Karbala, Babil i Wasit, a największe jej miasta to Karbala, Al-Hilla, Al-Kut i Diwani-ja⁵¹. Wraz z wycofywaniem kontyngentów wojskowych z poszczególnych państw strefa środkowo-południowa ulegała redukcji. Podczas ostatniej, X zmiany PKW Polacy odpowiadali jedynie za prowincję Kadisija. Również PKW był stopniowo redukowany. O ile podczas I zmiany PKW w Iraku służyło ok. 2500 żołnierzy, o tyle w IV ok. 1700 żołnierzy, a w VI już tylko ok. 900 żołnierzy. Ze względu na sytuację w Iraku charakter misji kilkakrotnie ulegał zmianie. Pierwsze trzy zmiany określane były jako stabilizacyjne. Zmiana IV miała status stabilizacyjno-szkoleniowy, zmiana V – szkoleniowo-stabilizacyjny, VI – szkoleniowo-doradczy, a zmiany VII i VIII – doradczo-szkoleniowy. Ze względu na okresowe wzmożenie walk partyzanckich zmiana IX ponownie przyjęła charakter stabilizacyjny i doradczo-szkoleniowy.

Wraz ze zmianą statusu misji ewoluowały zadania polskich żołnierzy. Wśród nich znajdowały się przede wszystkim przedsięwzięcie ukierunkowane na zapewnienie bezpieczeństwa, takie jak prowadzenie patroli, rozminowywanie terenu i likwidacja arsenałów broni. Bardzo ważnym elementem było szkolenie irackich służb bezpieczeństwa, przede wszystkim żołnierzy 8. Irackiej Armii. Polacy wspierali Irakijczyków w organizowaniu władzy, między innymi poprzez zabezpieczenie wyborów. Bardzo istotna była działalność CIMIC, który zrealizował tysiące projektów związanych z odbudową infrastruktury, głównie sieci elektrycznej i uzdatniania wody, z organizowaniem administracji rządowej i pomocy humanitarnej⁵².

W październiku 2008 r. nastąpiło wycofanie PKW z Iraku, co stanowiło realizację przedwyborczej obietnicy Platformy Obywatelskiej (PO) i nowego rządu Donalda Tuska i było zgodne z oczekiwaniami społeczeństwa polskiego⁵³. Większość ekspertów i komentatorów na świecie interwencję w Iraku uznała za poważny błąd polityczny, który przyczynił się do pogłębienia destabilizacji Bliskiego Wschodu. Działania polskich żołnierzy w Iraku zostały jednak bardzo dobrze ocenione zarówno przez polskie, amerykańskie, jak i irackie władze. Prowincja Kadisija, w której polscy żołnierze pozostali do końca pełnionej misji stabilizacyjnej, faktycznie stała się jedną z najbezpieczniejszych prowincji w Iraku. Nie uniknięto jednak błędów. Największym problemem, zwłaszcza podczas pierwszych zmian, było uzbrojenie polskich żołnierzy i niewystarczające przygotowanie do wykonywania zadań o charakterze bojowym. Pojawiały się również pewne błędy logistyczne i proceduralne. Utrudniały one dowodzenie dywizją i zarządzanie bazami wojskowymi, jednak w tak poważnym przedsięwzięciu były trudne do uniknięcia. Okresowo pojawiały się również za-

⁵¹ Początkowo brygada hiszpańska odpowiedzialna była za prowincje Kadisija i Nadżaf, ukraińska za prowincję Wasit, a polska za prowincje Karbala i Babil. Całością strefy dowodził niezmiennie polski generał, który zmieniał się wraz z półroczną rotacją kontyngentu.

⁵² R. Jakubczak, *Polska w stabilizacji Iraku*, [w:] *Działania stabilizacyjne Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku*, red. R. Jakubczak, Słupsk 2007, s. 60.

⁵³ PKW wycofał się z Iraku jako jeden z ostatnich. W sierpniu 2010 r., zgodnie z decyzją prezydenta Baracka Obamy, Amerykanie wycofali jednostki bojowe, pozostawiając do 2011 r. jedynie jednostki zajmujące się szkoleniem irackich sił bezpieczeństwa. Liczba tych jednostek jest jednak znaczna i oscyluje w granicach 50 tys. żołnierzy, co sugeruje, że w razie konieczności będą one mogły być wykorzystywane również w operacjach o charakterze bojowym, dla wsparcia irackiej armii.

rzuty o wychodzenie poza stabilizacyjny mandat misji i udział w działaniach o zbyt ofensywnym charakterze⁵⁴. Podczas misji w Iraku zginęło 22 polskich żołnierzy.

Polacy nie odnieśli wymiernych korzyści z tej trudnej misji. Nadzieje na duże kontrakty na irackim rynku zostały szybko rozwiane. Amerykanie nie spełnili w zasadzie żadnego ze stawianych przez stronę polską postulatów. Nie nawiązano ściślejszej współpracy gospodarczej ze Stanami Zjednoczonymi, a wsparcie dla modernizacji polskiej armii okazało się znikome. Budowa tarczy antyrakietowej w Polsce została wstrzymana, a przeniesiony do Polski system rakietowy „Patriot” okazał się niekompletny. Nie załatwiono nawet pozornie prostej sprawy zniesienia wiz dla obywateli polskich wyjeżdżających do Stanów Zjednoczonych. Dyskusyjne jest podniesienie rangi polski na arenie międzynarodowej. Wprawdzie Polska podejmując się tak trudnego zadania, umocniła swoją pozycję w NATO i podniosła wiarygodność w Stanach Zjednoczonych, jednak jednocześnie popadła okresowo w dość poważny spór polityczny z państwami koalicji antywojennej⁵⁵. Pozytywem było zdobycie cennego doświadczenia przez polskich żołnierzy i oficerów, jednak równie dobrze mogło ono być zdobyte na misji w Afganistanie.

PKW Syria i PKW Liban

Zaangażowanie polskich żołnierzy na Wzgórzach Golan było konsekwencją wojny izraelsko-arabskiej z 1973 r.⁵⁶ W okresie od czerwca 1974 r. do grudnia 1979 r. polscy żołnierze działali w Syrii jako Polska Wojskowa Jednostka Specjalna (PWJS), w ramach Drugich Doraźnych Sił Narodów Zjednoczonych (Second United Nations Emergency Force – UNEF II). Po wygaśnięciu mandatu UNEF II, PWJS wycofała się z kraju, a zastąpił ją wzmocniony liczebnie PKW w Syrii. W latach 1974-1979 w Syrii służyło 90 polskich żołnierzy, w latach 1979-1992 – 150 żołnierzy, a w latach 1993-2009 – 360 żołnierzy. W latach 1991-1994 funkcję dowódcy Sił Rozdzielająco-Obserwacyjnych ONZ (United Nations Disengagement Observer Forces – UNDOF) pełnił gen. dyw. Roman Misztal, a w latach 2003-2004 gen. dyw. Franciszek Gągor.

W latach 1974–1993 podstawę polskiego komponentu stanowił POLLOG, czyli polska kampania logistyczna. Polska jednostka zajmowała się przede wszystkim rozminowywaniem terenu, niszczeniem środków bojowych, transportem ludzi, sprzętu, materiałów

⁵⁴ Ł. Jureńczyk, *Polska misja w Iraku. Implikacje dla Iraku i Polski*, Bydgoszcz 2010, s. 234-236.

⁵⁵ Decydując się na poparcie amerykańskiej polityki, Polska popadła w poważny spór polityczny z partnerami z UE, przewodzącymi tzw. koalicji antywojennej, czyli Francją i Niemcami, oraz sąsiednią Rosją.

⁵⁶ 6 października 1973 r., w dniu głównego święta żydowskiego Jom Kippur (Dzień Sądu), połączone wojska syryjsko-egipskie, wspierane przez żołnierzy z Iraku, Maroka, Algierii, Arabii Saudyjskiej, Kuwejtu, Tunezji, Sudanu i Jordanii, rozpoczęły działania zbrojne przeciwko armii izraelskiej. W ciągu niespełna dwóch tygodni wojska izraelskie przejęły inicjatywę, zbliżając się do Kairu i Damaszku. Trzy kolejne rezolucje RB ONZ nr 338, nr 339 i nr 340 wzywające strony do wycofania wojsk nie przyniosły skutku. Na mocy rezolucji nr 340 utworzono siły UNEF II w liczbie 7 tys. żołnierzy (pierwsze zostały utworzone po kryzysie sueskim z 1956 r.). Dzięki mediacji Henry’ego Kissingera 31 maja 1974 r. Syria i Izrael podpisały porozumienie o rozdzieleniu wojsk w rejonie Wzgórz Golan, gdzie na mocy rezolucji RB ONZ nr 350 wprowadzono siły UNDOF. Zob. J. Kukulka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych 1945-2000*, Warszawa 2007, s. 226-227; J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych. Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1994, s. 43.

i żywności między bazami, uzdatnianiem wody, naprawą pojazdów, remontem budynków i leczeniem ludzi⁵⁷. W 1993 r. POLLOG został zlikwidowany. Na jego miejsce powołano POLBATT, czyli batalion piechoty, który zastąpił wycofującą się fińską jednostkę operacyjną FINBATT⁵⁸. POLBATT przejął odpowiedzialność za południowy sektor rozgraniczenia wojsk izraelskich i syryjskich o długości 50 km. i szerokości 9 km. Do jego zadań należało przede wszystkim utrzymywanie posterunków, monitorowanie obszaru, patrolowanie przydzielonej strefy buforowej rozdzielającej wojska izraelskie i syryjskie oraz ochrona cywilów i personelu ONZ⁵⁹.

Działalność zarówno POLLOG-u, jak i POLBATT-u została bardzo pozytywnie oceniona. Na uroczystościach w obozie „Ziouani”, kończących udział polskich żołnierzy w misji, dowódca UNDOF gen. Wolfgang Jilke powiedział, że „był to dla niego wielki honor dowodzić żołnierzami znad Wisły”⁶⁰.

Na terytorium Libanu polska zaangażowała swoje siły dopiero 20 lat po wybuchu wojny w tym kraju⁶¹. W kwietniu 1992 r., na prośbę sekretarza generalnego ONZ, do miejscowości

⁵⁷ J. Babula, *Wojsko Polskie 1945-1989. Próba analizy operacyjnej*, Warszawa 1998, s. 265.

⁵⁸ G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953-1989*, Toruń 2009, s. 178.

⁵⁹ T. Kołodziejczyk, *Udział żołnierzy Wojska Polskiego w misjach pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie w latach 1973-2004*, [w:] *Operacje pokojowe i antyterrorystyczne w procesie utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego w latach 1948-2004*, red. D. Kozerański, Toruń 2006, s. 85.

⁶⁰ Cyt. za: Wojsko Polskie (online), <http://www.wojsko-polskie.pl/articles/view/14296/160/Przekazanie%20obowiazkow%20pod%20flag%C4%85%20pod%20flag%C4%85%20kitn%C4%85%20flag%C4%85.html>, Robert Winiarski, *Przekazanie obowiązków pod błękitną flagą*, 26 października 2009.

⁶¹ Misja jest konsekwencją kryzysu libańskiego z drugiej połowy lat 70. XX w. Dobrobyt Libanu, porównywanego wcześniej z europejską Szwajcarią, załamał się, gdy do 1974 r. na jego terytorium znalazło się ponad 200 tys. uchodźców palestyńskich. W kraju nastąpiła poważna zmiana proporcji wyznaniowych na rzecz muzułmanów. Sytuację destabilizowali szyccy fedaini, skupieni w obozach przy granicy z Izraelem. Libańscy chrześcijanie oskarżali ich o prowokowanie sąsiada akcjami terrorystycznymi i ściągnięcie na kraj izraelskich bombardowań odwetowych. Impulsem do wybuchu walk religijnych było zamordowanie przez Palestyńczyków 15 kwietnia 1975 r. czworo chrześcijan. Bejrut, cieszący się mianem Genewy Bliskiego Wschodu, stał się głównym polem walki, przez co został doszczętnie zniszczony. W czerwcu 1976 r. do Libanu wkroczyła armia syryjska. Syria nigdy nie uznawała niepodległości sąsiedniego państwa i próbowała podporządkować sobie tamtejszych Palestyńczyków. Liga Państw Arabskich (LPA), nie będąc w stanie powstrzymać interwencji, nadała im status sił pokojowych. J. Polit, *Bliski Wschód w ogniu*, [w:] *Historia polityczna świata XX wieku. 1945-2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 459; Wspierana przez Izrael chrześcijańska Falanga z Libanu stawiała opór siłom syryjskim, Palestyńczykom oraz libańskim komunistom. W marcu 1978 r., w reakcji na palestyńskie ataki terrorystyczne na Izrael, których sprawcy atakowali z terenu Libanu, do południowego Libanu wkroczyła armia izraelska. Wycofujące się wojska izraelskie zastąpiły Tymczasowe Siły Zbrojne ONZ w Libanie (United Nations Interim Force in Lebanon – UNFIL). 6 czerwca 1982 r. 30 tys. żołnierzy izraelskich wzięło udział w operacji „Pokój dla Galilei”. Po zajęciu południowego Libanu wojska izraelskie ruszyły na Bejrut, który znalazł się pod ich okupacją. Przy pośrednictwie Stanów Zjednoczonych Izrael zawarł z Libanem porozumienie, na mocy którego miał wycofać swoje wojska z kraju. Wojska miały również wycofać Syrię, czego nie uczyniła. W związku z tym Izrael pozostawił żołnierzy na południu Libanu. Po presji opinii publicznej Izrael rozpoczął wycofywanie wojsk w 1985 r., jednak utrzymał kontrolę nad południowym Libanem za pośrednictwem Armii Południowego Libanu. Zob. A. Gruszczak, *Liban. Anarchia i wojna domowa*, [w:] *Historia polityczna...*, s. 458-459; W drugiej połowie lat 80. XX w. Armia Południowego Libanu walczyła przede wszystkim ze skonfliktowanymi prorosyjskim Amalem i proirańskim Hezbollahem. We wrześniu 1988 r. na czele libańskiego rządu stanął dowódca libańskiej armii rządowej, gen. Michel Aoun, który, przy wsparciu Iraku, rozpoczął wojnę wyzwolenczą przeciwko Syrii. W reakcji Syrii doprowadziła do stworzenia „zjednoczonego frontu” skupiającego m.in. Amal i Hezbollah. Doprowadził on do obalenia rządu Aouna

Naquora w Libanie trafiła Polska Wojskowa Jednostka Medyczna (PWJM) w liczbie 80 żołnierzy. W latach 1994-1996 w Libanie stacjonowało ok. 550 polskich żołnierzy, w latach 1996-2002 ok. 630 żołnierzy, w latach 2002-2005 ok. 240 żołnierzy⁶², w latach 2006-2007 ok. 320 żołnierzy, a w latach 2007-2009 ok. 500 żołnierzy⁶³. Były to jednostki medyczne, logistyczne, inżynieryjne, a w ostatnim okresie misji również operacyjne. W latach 1994-1996 gen. bryg. Stanisław Woźniak pełnił funkcję dowódcy UNFIL.

Polacy rozlokowani byli w miejscowościach Jwayya, Mrjayoun, Naquora, Tibnin. W czasie misji ewoluowały zadania polskich żołnierzy. Wśród nich przede wszystkim leżało udzielanie pomocy medycznej ofiarom działań zbrojnych, rozminowywanie terenu, naprawa sprzętu wykorzystywanego przez UNFIL, magazynowanie oraz transport materiałów i produktów do rejonu operacyjnego, ewakuacja ludności z terenów zagrożonych i pomoc humanitarna⁶⁴. Po II wojnie libańskiej z drugiej połowy 2006 r. do zadań polskich żołnierzy należało również utrzymanie bezpieczeństwa w strefie odpowiedzialności, monitorowanie przestrzegania warunków zawieszenia broni, utrzymywanie posterunków, patrolowanie terenu, ochrona konwojów, wsparcie armii libańskiej i pomoc w realizacji projektów ONZ⁶⁵.

Misja polskich żołnierzy w Libanie dobiegła końca 1 grudnia 2009 r. Uczestniczyło w niej 31 zmian PKW. Działania polskiego kontyngentu zostały pozytywnie ocenione przez sojuszników. Stanowisko takie przedstawił między innymi dowódca Sektora Wschód, w którym służyli Polacy, gen. bryg. Richardo Alvarez-Espejo Garcia. Podczas uroczystości opuszczenia polskiej flagi w obozie „Cervantes”, wysoko ocenił profesjonalizm, morale i dyscyplinę wojskową polskich żołnierzy⁶⁶. Decyzja o zakończeniu misji uznana została przez część generalicji za zbyt pochopną. Przykładowo gen. Stanisław Koziej uważał, że należało zwiększyć kontyngent w Libanie zamiast umacniać kontyngent w Afganistanie, gdyż według niego tamten region jest znacznie ważniejszy z punktu widzenia polskich interesów

i rozprawy z chrześcijańską armią libańską. Wspierany przez Syryjczyków nowy rząd Urama Karamiego doprowadził do rozbicia wszystkich libańskich formacji militarnych, oprócz proirańskiego Hezbollahu i proizraelskiej Armii Południowego Libanu. 22 maja 1991 r. Syria i Liban podpisały układ o przyjaźni i współpracy, który był równoznaczny ze zgodą na uzależnienie Libanu od Syrii. Zob. A. Gruszcak, *Liban: Kłęsa sił chrześcijańskich*, [w:] *Historia polityczna...*, s. 709-711.

⁶² Redukcja zarówno sił UNFIL, jak i PKW w Libanie możliwa była w związku z wycofaniem się z Libanu wojsk izraelskich i stopniową stabilizacją sytuacji w kraju. Był to okres najbardziej spokojny, a w Polsce misja otrzymała przydomek „Wojskowego Domu Wypoczynkowego”. Najpoważniejszym problemem, z jakim zmagali się w tym okresie polscy żołnierze, były wysokie temperatury. Wojsko Polskie (online), <http://www.wojsko-polskie.pl/articles/view/14477/219/Koniec%20misji%20w%20Libanie,%20bydgoscycy%20logistycy%20w%20domu%20-%20refleksja.html>, Paweł Wąsowicz, *Koniec misji w Libanie, bydgoscycy logistycy w domu – refleksja*, 8 grudnia 2009.

⁶³ Ponowne zwiększenie kontyngentu było konsekwencją tzw. II wojny libańskiej, która rozpoczęła się 12 lipca 2006 r. atakiem wojsk izraelskich w reakcji na raketowe ostrzelanie przez Hezbollah izraelskich miast przygranicznych.

⁶⁴ Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, *Polacy w służbie pokoju 1953-2003*, Warszawa 2003, s. 53.

⁶⁵ Ministerstwo Spraw Zagranicznych (online), <http://www.msz.gov.pl/Udzial,wojska,w,misjach,stabilizacyjnych,h,i,pokojowych,9162.html>, *Udział wojska polskiego i policji w misjach stabilizacyjnych i pokojowych*, 7 lutego 2007.

⁶⁶ Wojsko Polskie (online), <http://www.wojsko-polskie.pl/articles/view/14307>, Tomasz Roźniakowski, *XXXI zmiana PKW UNFIL – Flaming Home*, 28 października 2010.

strategicznych. Wskazywał także możliwość wysłania na misję oprócz logistyków również jednostki bojowe, powietrzno-desantowe i zmechanizowane. Jednostki te miały wspomóc armię libańską w rozbrajaniu Hezbollahu na południu kraju⁶⁷.

Zaskakujące było skierowanie przez rząd do Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych na początku czerwca 2010 r. dokumentu pt. „Memorandum o porozumieniu między Organizacją Narodów Zjednoczonych a rządem Rzeczypospolitej Polskiej o wydzieleniu zasobów do Tymczasowych Sił Organizacji Narodów Zjednoczonych w Republice Libańskiej (UNIFIL)”. Zgodnie z nim do Libanu miało zostać ponownie wysłanych 328 polskich żołnierzy. Stałoby się tak, gdyby Sejm zatwierdził dokument, a później podpisał go prezydent⁶⁸. Rzecznik MON poinformował, że dokument to niezbędna formalność do uzyskania od ONZ zaległych pieniędzy za udział w misji⁶⁹.

28 grudnia 2009 r. do portu w Szczecinie wpłynął statek z ostatnim transportem sprzętu, w który wyposażone były PKW w Libanie i Syrii. Część sprzętu pozostała na terenie misji, ponieważ koszt transportu przewyższał jego wartość rynkową⁷⁰. Decyzja o zakończeniu misji na Wzgórzach Golan i w Libanie była konsekwencją zmiany strategii MON wobec uczestnictwa w misjach wielonarodowych. Nastąpiła reorientacja wysiłków polskich SZ na rzecz misji prowadzonych przez NATO i UE, kosztem misji organizowanych pod auspicjami ONZ. Zapisane zostało to między innymi we wspomnianej wcześniej „Strategii obronności RP” z 2009 r.⁷¹ i w „Strategii udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych” z 2009 r.⁷². Istotnym, a może nawet głównym czynnikiem mającym wpływ

⁶⁷ Portal internetowy „Portalisko” (online), http://www.news.portalisko.pl/news/view/876/gen_koziej_o_misji_w_libanie, Gen. Koziej o misji w Libanie.

⁶⁸ „Rzeczpospolita” (online), http://www.rp.pl/artukul/68342,491263_Polscy_zolnierze_wroca_na_misje_ONZ_w_Libanie_.html, Dorota Kołakowska, Edyta Żemła, *Polscy żołnierze wrócą na misję ONZ w Libanie?*, 8 czerwca 2010.

⁶⁹ Gdyby w rzeczywistości zakończono misję po 20 latach, a po niespełna roku ją wznowiono, byłaby to sytuacja kuriozalna, równoznaczna z przyznaniem się rządu do błędu w sprawie zakończenia misji w Libanie.

⁷⁰ Wojsko Polskie (online), <http://www.wojsko-polskie.pl/articles/view/14526/160/Ostatni%20transport%20z%20Syrii%20i%20Libanu.html>, Sławomir Mrowiński, *Ostatni transport z Syrii i Libanu*, 30 grudnia 2009.

⁷¹ W pkt 30 zapisano, że jednym z głównych celów strategicznych RP w dziedzinie obronności jest „zaangażowanie w międzynarodowe operacje reagowania kryzysowego, prowadzone w pierwszej kolejności przez NATO i UE, a także przez ONZ czy w ramach doraźnych koalicji”. W pkt. 46 zapisano, że „W przypadku wystąpienia kryzysu w dalszym otoczeniu Polski, gdy dojdzie do zaangażowania NATO lub UE, Rzeczpospolita Polska na mocy decyzji uprawnionych organów, będzie gotowa do uczestniczenia w działaniach sojuszników”. Postawa taka wynika ze znaczenia, jakie mają dla Polski NATO i UE. W pkt 20 zapisano, że „Członkostwo w Sojuszu Północnoatlantyckim i Unii Europejskiej oraz strategiczne partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki jest głównym punktem odniesienia dla polskiej polityki zagranicznej i obronnej. Żywołnie ważne dla Polski jest, aby NATO i UE umacniały swoją pozycję na arenie międzynarodowej, podnosząc tym samym poziom bezpieczeństwa państw członkowskich”. Zob. MON, *Strategia obronności 2009*, Warszawa 2009.

⁷² W Strategii udziału Sił Zbrojnych RP w operacjach międzynarodowych zapisano, że priorytetowe znaczenie dla polskiej racji stanu mają operacje prowadzone przez NATO i Unię Europejską. Zaangażowanie polskiego wojska w takie operacje podnosi prestiż naszego kraju i daje możliwość wpływu na procesy decyzyjne w tych organizacjach. Udział Sił Zbrojnych RP w misjach międzynarodowych wiąże się także z potrzebą osiągnięcia interoperacyjności z siłami NATO i UE. Do użycia Sił Zbrojnych RP poza granicami kraju najbardziej pożądana jest autoryzacja mandatu przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w formie rezolucji lub legitymizacja działań na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych, choć nie jest ona konieczna. Zob. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów (online), http://www.premier.gov.pl/rzad/legislacja/dokumenty_rady_ministrow/strategie/id:951, *Strategia udziału...*

na zakończenie misji w Libanie i na Wzgórzach Golan były kwestie finansowe. Wdrożony w lutym 2009 r. program oszczędnościowy rządu Donalda Tuska dotyczył również MON, który musiał ograniczyć wydatki o 1,9 mld zł⁷³. Jednym z elementów planu oszczędnościowego było zakończenie uczestnictwa polskich kontyngentów w misjach wojskowych prowadzonych pod auspicjami ONZ.

Podsumowanie

Szef Sztabu Generalnego gen. Franciszek Gągor ocenił, że misje w Libanie i na Wzgórzach Golan były dla polskiej armii szkołą podstawową, misje na Bałkanach szkołą średnią a misje w Afganistanie i Iraku uniwersytetem⁷⁴. Sugerowana przez NATO liczba żołnierzy uczestniczących w misjach poza granicami kraju to 8% liczby Wojsk Lądowych⁷⁵. W pierwszej połowie 2010 r. w misjach zagranicznych uczestniczyło 2640 polskich żołnierzy⁷⁶. Wiceminister ON Stanisław Komorowski za optymalną liczbę polskich żołnierzy służących poza granicami kraju wskazał widełki między 3200 a 3800 żołnierzy.

Wojsko Polskie powinno uczestniczyć w misjach wojskowych w różnych częściach świata, a więc, w zależności od potrzeb, również w regionie Bliskiego Wschodu. Wysłanie żołnierzy na misję powinno być jednak każdorazowo poprzedzone szczegółową analizą nie tylko sytuacji kryzysowej i kontekstu międzynarodowego, ale również możliwości Polski w kontekście skutecznej partycypacji w misji. Przede wszystkim należy zbadać, czy państwo nasze stać na misję i czy dysponuje ono odpowiednim zapleczem logistycznym, sprzętowym i osobowym. Ponadto priorytetowymi dla Polski powinny być misje prowadzone w jej najbliższym otoczeniu i misje prowadzone przez organizacje, na których nasz kraj opiera własne bezpieczeństwo, tj. NATO i UE. Ostatnim, ale równie ważnym czynnikiem, powinna być analiza potencjalnych korzyści i strat, głównie na płaszczyznach politycznej, ekonomicznej, wojskowej i ludzkiej.

⁷³ „Gazeta Prawna” (online), http://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/112856,klich_podpisal_decyzje_ws_oszczednosci_w_budziecie_mon.html, PAP, *Klich podpisał decyzję w sprawie oszczędności w budżecie MON*, 11 lutego 2009.

⁷⁴ Serwis informacyjny portalu internetowego „Wirtualna Polska” (online), <http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,MON-Polska-nie-moze-uczestniczyc-we-wszystkich-misjach,wid,12059177,wiadomosc.html?icaid=1aa63>, PAP, bart, *MON: Polska nie może uczestniczyć we wszystkich misjach*, 9 marca 2010.

⁷⁵ Wojska Lądowe Sił Zbrojnych RP liczą obecnie ok. 60 tys.

⁷⁶ W 2003 r. liczba ta wynosiła ok. 5 tys. Polacy służyli wtedy w 18 misjach w różnych rejonach świata, w tym największy, 2,5-tysięczny kontyngent, stacjonował w Iraku.

The use of Polish Military Contingent in peace and stabilisation missions in the southwestern Asia in the first decade of the 21st century.

From involvement to withdrawal

Summary

The article is devoted to the evaluation of the Polish involvement in the process of stabilising the political situation in selected regions of Asia and its political and military consequences for Poland. The writer states that, regardless the divergence in defining the concept of peace missions, their effectiveness and political significance, the Polish army should actively participate in the processes of stabilising the international situation under the auspices of international organisations. This involvement will significantly determine the Polish position on the international arena. However, it is legitimate to adopt a concept that what should be a priority for Poland are the missions carried out in their nearest surroundings and the missions conducted by organisations on which Poland relies as regards its own safety, i.e. NATO and the EU. Furthermore, the decision on the involvement in stabilisation actions should be preceded by a detailed analysis of not only the crisis situation, the international context and potential benefits and losses, carried out principally on the political, economic, military and human level. An equally important element of these analyses should be an evaluation of the state possibilities in the context of an effective participation in a mission.